

EWA GŁAŻEWSKA

---

*Androgynia – model człowieka XXI wieku*

---

Androgyny – A Model of a Twenty First Century Human

Androgynia to pojęcie pojawiające się w piśmiennictwie zarówno filozoficznym, religijnym, psychologicznym, jak i w literaturze pięknej. Sam termin, choć wywodzi się z języka greckiego i dosłownie oznacza połączenie cech męskich i żeńskich w jednej istocie ludzkiej (*andro* – mężczyzna i *gyne* – kobieta), w szerszym rozumieniu może być definiowany jako jedność, całość. Androgynia jest archetypem zakorzenionym w ludzkiej świadomości, uniwersalnym i kolektywnym wyobrażeniem istniejącym od najdawniejszych czasów. Archetyp ten pojawia się jako wewnętrzny sens pierwotnej jedności kosmicznej, która istniała właśnie jako jedność czy całość, zanim dokonał się podział.<sup>1</sup> Należy dodać, że jedność ta ma być wynikiem połączenia przeciwieństw. Androgynię często wyjaśnia mit kosmologiczny, przedstawiający powstanie świata z bóstwa bezpłciowego lub posiadającego cechy obu płci.

Wiele obrzędów, mitów i teorii zawiera motyw zjednoczenia przeciwieństw oraz tajemnicę całości, czyli to co Mikołaj z Kuzy określił mianem *coincidentia*

---

<sup>1</sup> J. Singer, *Androgyny. Toward a New Theory of Sexuality*, New York 1976, s. 20; S. Lippki, *Androgynia*, hasło [w:] T. Gadacz, B. Milerski, *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 1, Warszawa 2001, s. 217.

*oppositorum*.<sup>2</sup> Terminem tym posługiwał się również Carl Gustaw Jung, by określić Całkowitość Jaźni (Ja). Używał on także takich terminów, jak *complexio oppositorum*, *mysterium coniunctionis*, czyli zjednoczenie przeciwieństw. Według C. G. Junga proces indywidualizacji polegał na pewnego rodzaju *coincidentia oppositorum*, ponieważ Jaźń obejmuje zarówno całość świadomości, jak też nieświadome treści.<sup>3</sup> Dla C. G. Junga w każdej istocie ludzkiej współistniały dwa pierwiastki, mianowicie *anima* – pierwiastki żeńskie i *animus* – pierwiastki męskie. A ponieważ męskość i kobiecość były głęboko zakorzenionymi w osobowości strukturami, sama androgynia definiowana była jako element spajający te dwie komplementarne struktury.<sup>4</sup>

Jungowska koncepcja androgynii nie była oczywiście pierwsza, należy bowiem przypomnieć chociażby poglądy Platona w tej materii. W *Uczcie* (189E–193D) Platon przedstawił Pierwszego Człowieka pierwotnego jako kulistą istotę dwupłciową.<sup>5</sup>

Z androgynią spotykamy się także w apokryficznej *Ewangelii Tomasza*, gdzie Jezus, zwracając się do swych uczniów, mówi: „[...] jeśli macie zwyczaj czynić dwa jednością i stronę wewnętrzną czynić tak, jak stronę zewnętrzną, a stronę zewnętrzną tak, jak wewnętrzną, stronę górną jak stronę dolną, i jeśli macie zwyczaj czynić to, co męskie i żeńskie jednością, aby to co męskie nie było męskim, a to, co żeńskie nie było żeńskim [...] – wtedy wejdziecie do Królestwa”.<sup>6</sup> Motyw zjednoczenia obecny jest także na przykład w *Liście do Galatów* III 28: „Nie będzie już ani Żyda, ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie”.<sup>7</sup>

Inne przykłady opisu filozofii androgynia pojawiają się w utworach romantyków niemieckich, np. Rittera, dla którego człowiek przyszłości będzie właśnie androgynem, a przez powrót do formy pierwotnej zakończy rozwój ludzkości: „Ewa narodziła się z mężczyzny bez pomocy kobiety; Chrystus narodził się z niewiasty bez udziału mężczyzny; Androgyn narodzi się z obojga. Ale oblu-

<sup>2</sup> M. Eliade, *Mefistofeles i androgyn*, Warszawa 1999, s. 93.

<sup>3</sup> Koncepcję *coincidentia oppositorum* znaleźć można w następujących dziełach C. G. Junga: *Psychologia przeniesienia* (Zurich 1946, polski przekład Warszawa 1993) i *Mysterium Coniunctionis* (Zurich 1956).

<sup>4</sup> Zob. C. G. Jung, *Anima and animus*, [w:] id., *Two Essays in Analytical Psychology*, New York 1953, s. 198–223; id., *Androgyny*, New York 1960; A. Samuels, B. Shorter, F. Plant, *Krytyczny słownik analizy Jungowskiej*, Wrocław 1994, J. Singer, *Androgyny: Towards a New Theory of Sexuality*, New York 1976.

<sup>5</sup> Za M. Eliade, *op. cit.*, s. 128.

<sup>6</sup> Za *ibid.*, s. 125 (cyt. wg: *Ewangelia Tomasza*, przeł. A. Dembska, W. Myszor, [w:] *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1: *Ewangelie apokryficzne*, logion 22, s. 126).

<sup>7</sup> Za M. Eliade, *op. cit.*, s. 126.

bieniec i oblubienica łączą się razem w jedną i tę samą wspaniałą pełnię”.<sup>8</sup> Także Friedrich Schlegel zajmował się konceptem androgyna. Krytykował on będące wynikiem wychowania i obyczajów uwydatnianie cech specyficznie męskich czy żeńskich. Pisał, że celem, do którego powinien zmierzać rodzaj ludzki, ma być stopniowa reintegracja płci, prowadząca do osiągnięcia androgynii, na co zwraca uwagę Mircea Eliade.<sup>9</sup> Ten ostatni, przestrzegając przed literackimi wypaczeniami androgynii, jak to czynili dekadenci francuscy czy angielscy, postrzegający androgyna w patologicznym znaczeniu jako hermafrodytę, pisze:

„Jak we wszystkich wielkich kryzysach duchowych Europy, tak i tu stajemy w obliczu degradacji symbolu. Kiedy umysł nie jest już w stanie pojąć metafizycznego znaczenia symboli, zaczyna coraz bardziej je wulgaryzować. Pisarze dekadenci pojmują androgyna wyłącznie jako hermafrodytę, u którego dwie płcie współlistnieją ze sobą anatomicznie i fizjologicznie. Już im nie chodzi o pełnię powstałą na skutek złączenia obu płci, lecz o nadmiar możliwości erotycznych; już im nie chodzi o pojawienie się nowego typu człowieczeństwa, w którym złączenie obu płci doprowadziłoby do powstania nowej, niespolaryzowanej świadomości, lecz o tak zwaną sprawność seksualną będącą następstwem czynnej obecności obu płci”.<sup>10</sup>

Jak wcześniej wspomniano, androgynia stanowiła wzorzec pierwotny, archetypowy i jako taki ten dwupłciowy wzorzec powinien być symbolicznie odtwarzany przez obrzędy. Znane są przykłady rytuałów inicjacyjnych, które zakładają m.in. androgynizację inicjowanego (np. cytowane przez M. Eliadego australijskie rytuały inicjacyjne). Europejską pozostałością po obrzędowej androgynii była na przykład zabawa w przebierańców, praktykowana podczas karnawału czy na święto wiosny, w ramach której przywdziewało się strój płci przeciwnej. M. Eliade, podkreślając podstawowe funkcje takiego obrzędu, zwraca jednocześnie uwagę na najważniejsze elementy androgynii, pisząc:

„[...] chodzi w gruncie rzeczy o wyjście z samego siebie o przekroczenie specyficznej, mocno uwikłanej w historię sytuacji jednostkowej, i o odzyskanie sytuacji pierwotnej, ponadludzkiej i ponadhistorycznej, poprzedzającej bowiem powstanie społeczności ludzkiej; o odzyskanie sytuacji paradoksalnej, której nie da się utrzymać w trwaniu świeckim, w czasie historycznym, którą trzeba jednak od czasu do czasu reintegrować w celu odtworzenia, choćby tylko na chwilę, początkowej pełni, nienapoczętego źródła świętości i mocy”.<sup>11</sup>

Tak więc androgyn wykracza poza sferę płciowości, ponieważ jest prาดawnym symbolem tęsknoty człowieka za jednością i harmonią z kosmosem.

Androgyn przedstawiany był jako Rebis (jedna z nazw Kamienia Filozoficznego) – istota dwoista. Rebis narodził się w wyniku połączenia Słońca (Sol)

<sup>8</sup> *Ibid.*, s. 119.

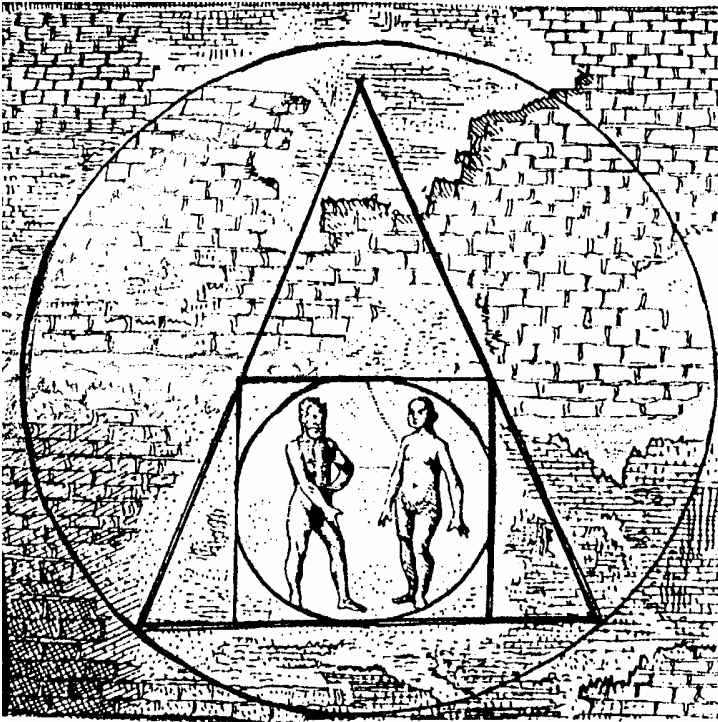
<sup>9</sup> *Ibidem.*

<sup>10</sup> *Ibid.*, s. 117–118.

<sup>11</sup> M. Eliade, *op. cit.*, s. 136. Zob. też B. Bettelheim, *Rany symboliczne. Rytuały inicjacji i zadość męska*, Warszawa 1989, s. 227–228.

i Księżyca (Luna) czy, według terminologii stosowanej w alchemii, w wyniku połączenia siarki i rtęci. Rtęć uosabia duszę, kobiecość, a siarka ożywcza, napędzającą energię, męskość.<sup>12</sup> Androgyn to prawdziwe zjednoczenie, osiągnięcie całości, święte małżeństwo umysłu czy świadomości z sercem bądź nieświadomością w jeden w pełni świadomy byt. W rezultacie zjednoczenia wszelkie przeciwieństwa zostają przewyżczone.

#### WIZERUNEK ANDROGYNA



Źródło: „The Spiritual Venturer”, vol. 4, 1999, nr 3, s. 13.

Symbolika androgyna jest następująca: wewnętrzny krąg otaczający mężczyznę i kobietę symbolizuje Alchemiczne Małżeństwo umysłu i serca. Kwadrat otaczający to mniejsze koło oznacza 4 żywioły: ogień, ziemię, powietrze i wodę, włączone w ten proces. Cztery strony oznaczają także numer 4, który odnosi się do całości, 4 kierunków itd. Trójkąt otaczający kwadrat oznacza zjednoczenie

<sup>12</sup> H. D. Leuenberger, *Co to jest ezoteryka*, Bydgoszcz 1994, s. 155–158.

ciała, duszy i ducha. Jego wierzchołek oznacza duchową perfekcję, która została osiągnięta przez zjednoczenie. Natomiast koło otaczające cały diagram oznacza transformację ciała, umysłu i duszy do tego stopnia, że męczyzna staje się kobietą, a kobieta mężczyzną. Dwoje staje się jednością.<sup>13</sup>

Przedstawione powyżej przykłady mają zilustrować, jak często temat androgynii pojawiał się tak w myśli filozoficznej, jak i w innych dyscyplinach naukowych. Bardziej szczegółowe, czerpane z wielu tradycji kulturowych i religijnych przykłady znaleźć można w cytowanej już pracy M. Eliadego, zatytułowanej *Mefistofeles i androgyn*, a szczególnie w jej drugim rozdziale *Mefistofeles i androgyn, czyli tajemnica całości* (1958).

Rozważania dotyczące androgynii należy zawęzić do jej bezpośredniego odniesienia do płci, czyli harmonijnej koegzystencji elementów kobiecych i męskich w jednej osobie ludzkiej. Przesłanie tej idei jest następujące: ludzka psychika złożona jest z wielu przeciwieństw, które muszą być utrzymane w równowadze, aby jednostka była całością. Aby jednostka mogła efektywnie i zdrowo funkcjonować, oba aspekty kobiecy i męski muszą być zintegrowane i zbalansowane, aż do osiągnięcia osobowości androgynicznej.

Osobowość androgyniczna jest jednym z trzech typów tożsamości płciowej człowieka – poza osobowością kobiecą bądź męską.<sup>14</sup> Teoretycznym i empirycznym rozwinięciem tej koncepcji zajęła się Sandra Lipsitz Bem, która w 1971 roku stworzyła Listę Określeń Związanych z Rólami Płciowymi Sandry Bem (*Bem Sex Role Inventory – BSRI*). Autorka ta męskość i kobiecość pojmuje bardziej jako stereotypowe definicje zakorzenione w praktykach kultury niż struktury osobowościowe jednostki, natomiast androgynię postrzega jako niezwracanie uwagi na definicje kulturowe, a nie jako integrację męskości i kobiecości. Innymi słowy – przesłaniem androgynii jest to, by „zachowania nie miały rodzaju [rodzaju – w znaczeniu płci społeczno-kulturowej – E. G.]”.<sup>15</sup>

<sup>13</sup> T. Burckhardt, *Alchemy*, Baltimore 1972. Inny wizerunek Rebisa czy człowieka androgynicznego przedstawił w 1613 r. we Frankfurcie Basilius Valentinus w *Materia Prima* za „The Spiritual Venturer”, vol. 4, 1999, nr 3, s. 13.

<sup>14</sup> Kategoria płci może być rozpatrywana za pomocą trzech terminów pochodzących z jęz. angielskiego: *sex* (ang. płeć) jest terminem biologicznym, odnoszącym się do anatomicznych czy fizjologicznych cech osobników męskich, bądź żeńskich; *gender* (płeć społeczno-kulturowa) – termin ten odnosi się do płci jako procesów tworzenia się społeczno-kulturowych modeli męskości lub kobiecości, a przede wszystkim odpowiadających im wzorów ról społecznych. Zgodnie z tym rozróżnieniem pierwszy termin wyodrębnia aspekt biologiczny i uznaje, że płeć danej osoby jest zdeterminowana biologicznie, natomiast drugi podkreśla społeczno-kulturowy aspekt płci i uznaje, że płeć danej osoby jest ukształtowana społecznie i kulturowo i jest historycznie zmienna. Płeć człowieka można także określić w kategoriach psychologicznych – *gender identity* (dosłownie tożsamość płciowa), czyli identyfikacja jednostki z właściwą jej płcią. O ile istnieją dwie płcie biologiczne i dwie społeczno-kulturowe, o tyle w przypadku identyfikacji płciowej mamy do czynienia z trzema typami: tożsamością płciową kobiecą, męską i androgyniczną.

<sup>15</sup> S. L. Bem, *Beyond Androgyny: Some Presumptuous Prescriptions for a Liberated Gender*

Lista Określeń Związanych z Rolami Płciowymi jest rodzajem pisemnego autotestu mającego na celu odróżnienie jednostek z osobowością androgyniczną od konwencjonalnych pod względem rodzaju, czyli płci społeczno-kulturowej. Osoba poddana badaniu za pomocą siedmiopunktowej skali (od 1 – nieprawdziwe do 7 – zawsze prawdziwe) musi ocenić siebie samą bądź siebie samego. Podanych jest sześćdziesiąt cech. Ich wykaz przedstawiono w tabelce poniżej.

Cechy męskie, kobiece i neutralne według Listy Określeń Związanych z Rolami Płciowymi autorstwa Sandry Bem (BSRI)

Cechy męskie	Cechy kobiece	Cechy neutralne
49. działanie przywódcze	11. czułość	51. łatwość przystosowania
46. agresywność	5. pogoda ducha	36. zrozumiałość
58. ambicja	50. dziecinność	9. sumiennność
22. analityczność	32. współczucie	60. konwencjonalność
13. asertywność	53. nieużywanie szorstkiego języka	45. przyjazne nastawienie
10. atletyczność	35. chęć łagodzenia raniących uczuć	15. szczęście
55. współzawodnictwo	20. kobiecość	3. chęć pomocy
4. obrona własnych poglądów	14. schlebianie	48. nieudolność
37. dominacja	59. łagodność	24. zazdrość
19. skuteczność	47. naiwność	39. miłe usposobienie
25. skłonności przywódcze	56. miłość do dzieci	6. markotność
7. ufność we własne siły	17. lojalność	21. solidność
52. indywidualizm	26. wrażliwość na potrzeby innych	30. tajemniczość
31. łatwość w podejmowaniu decyzji	8. nieśmiałość	33. szczerść
40. męskość	38. łagodny język	42. powaga
1. niezależność	23. sympatyczność	57. taktowność
34. samowystarczalność	44. delikatność	12. teatralność
16. silna osobowość	29. wyrozumiałość	27. prawdomówność
43. chęć zajmowania stanowiska w sprawie	41. ciepło	18. nieprzewidywalność
28. skłonność do podejmowania ryzyka	2. ustepliwość	54. niesystematyczność

Numery umieszczone przy każdej z powyższych cech odpowiadają faktycznemu miejscu zajmowanemu przez każde z tych określeń na liście. Każdy z badanych określał się w następującej skali: (1) nigdy lub prawie nigdy nieprawda;

*Identity*, [w:] J. A. Sherman, F. L. Denmark [red.], *The Psychology of Women: Future Directions in Research*, New York 1978, s. 1–23. Bem posługuje się terminem *rodzaj*, określając płeć w rozumieniu społeczno-kulturowym.

(2) zazwyczaj nieprawda; (3) czasami, ale niezbyt często prawda; (4) sporadycznie prawda; (5) często prawda; (6) zazwyczaj prawda; (7) zawsze lub prawie zawsze prawda.<sup>16</sup>

Podane cechy mają formę rzeczownikową, przetłumaczenie ich bowiem jako przymiotników sugerowałoby rodzaj (żeński bądź męski), np. wrażliwość, a nie wrażliwa czy wrażliwy.

Dwadzieścia z nich obejmuje cechy uznawane w naszej kulturze za typowo męskie (takie jak: ambicja, niezależność), 20 kolejnych to cechy typowo kobiece (czułość, wyrozumiałość), a zbiór ostatnich 20 cech stanowią tzw. materiał wypełniający, czyli cechy neutralne, np. prawdomówność, niesystematyczność etc. Cechy te zostały wymieszane, a badany nie jest świadomy tej kategoryzacji. Powyższe cechy zostały wybrane na potrzeby testu na podstawie tego, co na początku lat siedemdziesiątych XX w. uważane było za standard męskości i kobiecości, a nie według tego, jak sami mężczyźni i kobiety siebie oceniają. Tak więc byli to rodzimi informatorzy zainteresowani taką selekcją, jakiej dokonali by mężczyźni i kobiety w społeczeństwie amerykańskim „w ogólności”, a nie taką, dzięki której opisaliby samych siebie, czyli chodziło o opisanie cech zakorzenionych w praktykach kulturowych, a nie osobowości jednostki, jak pisze Bem.<sup>17</sup> Było to zgodne z założeniem, że „typowa płciowo” jednostka to taka, której definicja własnej osoby i zachowania jest ściśle związana z obowiązującymi w danej kulturze stereotypami dotyczącymi płci.

W teście tym cechy męskie i kobiece traktowane są jako dwie odrębne, zdefiniowane kulturowo skale: męskości i kobiecości, a nie jako przeciwległe bieguny tej samej skali. Autorka podkreśla, że męskość i kobiecość muszą być traktowane jako pozytywne wymiary i nie mogą być postrzegane w kategoriach braku – kobiecość nie jako nieobecność męskości. Tak zdefiniowane skale umożliwiały respondentom przyznawanie sobie wysokiej punktacji zarówno przy cechach męskich, jak i żeńskich bądź niskiej przy obu albo też niskiej przy jednych, a wysokiej przy drugich, co zaprzeczało przyjętym jeszcze w latach trzydziestych XX w. przez L. M. Termana i C. C. Milesa<sup>18</sup> założeniom, jakoby osoba musiała być albo płci męskiej, albo żeńskiej, ale nie ich połączeniem.

Test ten porównywał osoby typowe płciowo z jednostkami androgynicznymi definiowanymi albo jako osoby stosujące do określenia siebie zarówno kulturo-

---

<sup>16</sup> Na podstawie S. L. Bem, *Probing the Promise of Androgyny*, [w:] A. G. Kaplan, J. P. Bean [red.], *Beyond Sex-Role Stereotypes. Readings Toward a Psychology of Androgyny*, Boston–Toronto 1976, s. 52. Zob. też S. L. Bem, *The Measurement of Psychological Androgyny*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology”, vol. 42, 1974, nr 2, s. 155–162.

<sup>17</sup> S. L. Bem, *Męskość – Kobiecość. O różnicach wynikających z płci*, Gdańsk 2000, s. 116–119.

<sup>18</sup> L. M. Terman, C. C. Miles, *Sex and Personality: Studies in Masculinity and Femininity*, New York 1936.

wę definicje męskości i kobiecości, albo osoby, które określając siebie, w ogóle nie stosowały kulturowych definicji płci.

Sumowanie punktów odbywało się według następujących zasad: każdy z badanych otrzymuje tyle punktów w skali kobiecości, ile zebrał łącznie punktów kobiecych; tyle punktów w skali męskości, ile zebrał łącznie punktów męskich oraz tyle punktów w skali różnicy punktów męskich i żeńskich, ile wynosiła różnica pomiędzy liczbą wszystkich uzyskanych przez niego punktów kobiecych a liczbą punktów męskich. Na podstawie różnicy punktów kobiecych badani określani byli jako osoby typowe płciowo, „odwrócone” płciowo (*sex-reversed*) lub androgyniczne. Mała różnica punktów wskazywała na androgynię, a duża na typowość lub odwrotność. Później podjęto decyzję, aby terminem androgyniczna(y) określać osoby, u których mała różnica punktów wynikała z dużej liczby punktów zarówno męskich jak i żeńskich, a terminem nieokreślona(y) seksualnie osoby, u których mała różnica wynika z małej liczby punktów męskich i kobiecych. Jeśli wskaźnik męskości był znacząco wyższy od wskaźnika kobiecości danej osoby, świadczyło to o pełnieniu przez osobę płci męskiej roli „typowej” dla jej płci i vice versa. Badanie to wykazało, że w grupie 2000 przebadanych osób 1/3 zaklasyfikowano jako osoby szczególnie konwencjonalne pod względem rodzaju, kolejna 1/3 to osoby androgyniczne, a mniej niż 10 % to osoby odwrócone płciowo, których tożsamość płciowa odpowiadała kulturowej definicji męskości bądź kobiecości płci przeciwnej.

Powyżej przedstawione pojęcie androgynii zakwestionowało pogląd, jakoby męskość i kobiecość były głównymi wyznacznikami ludzkiej osobowości, stwierdzono bowiem, jak podkreśla S. L. Bem, że są one jedynie stereotypami kulturowymi, do których usiłujemy się dostosować. O tej konieczności dostosowania i wynikających z tego konsekwencjach pisała także M. Mead w swych pracach poświęconych płci. Stwierdzono, że osobowość człowieka może być mieszanką cech męskich i kobiecych, a standardy zdrowia psychicznego nie powinny być z nią związane. Co więcej, androgynia powinna być postrzegana jako konieczny warunek zdrowia psychicznego czy idealnej ludzkiej osobowości.

Sześć lat po stworzeniu przez S. L. Bem opisanej listy, czyli w roku 1977 autorka zmieniła przedmiot zainteresowań z androgynii na pojęcie zdeterminowanego płcią schematu przetwarzania informacji, tzw. schematyzm rodzajowy. Schematyzm rodzajowy to „przyswajanie w kulturze polaryzacji rodzajów, to wyuczona gotowość do postrzegania spolaryzowanych kategorii płci i rodzaju jako naturalnych wyznaczników rzeczywistości oraz ignorowanie jakichkolwiek innych kategorii [...]. Schematyzm rodzajowy to klasyfikowanie rzeczywistości społecznej według podziałów zależnych od rodzaju, to dzielenie ludzi, ich cech, zachowań i innych rzeczy na podstawie obowiązujących w kulturze i nacechowanych polaryzacją definicji męskości i kobiecości, a nie na podstawie innych



wyznaczników, które mogłyby równie dobrze tę rzeczywistość opisywać”.<sup>19</sup> Według teorii S. L. Bem, kultura amerykańska, którą badała, cechuje się polaryzacją rodzajów, dzieci nieświadomie przyswajają sobie ten schematyzm rodzajowy, a z kolei schematyzm rodzajowy powoduje, że wyrastają na osobników typowych płciowo. Klasyfikowanie rzeczywistości w kategoriach zachowań właściwych dla danej płci wymuszone jest przez kulturę.

S. L. Bem, chcąc udowodnić, że męskość i kobiecość są wytworami kultury – był to główny powód jej zainteresowań schematyzmem rodzajowym – przyjęła metodę analizy różnic indywidualnych w określonej kulturze, a nie różnic między kulturami.

Jak zaznaczono wcześniej, według S. L. Bem, osoby, które na podstawie BSRI oceniane były jako typowe płciowo, mogły być również określone jako głęboko przesiąknięte kulturową definicją płci. Autorka utrzymuje, że osoby takie, które nazywa konwencjonalnymi pod względem rodzaju, ograniczają swój potencjał do połowy, nieświadomie narzucając sobie kategorie płci przy postrzeganiu rzeczywistości społecznej. S. L. Bem przeprowadziła wiele badań dotyczących takich jednostek, m.in. jedno z badań polegało na zidentyfikowaniu jednostek konwencjonalnych pod względem rodzaju (te osoby, które w skali męskości i kobiecości wybrały cechy zgodne z kulturową definicją własnej płci) i sprawdzeniu, czy osoby te częściej niż inne porządkują informacje na podstawie kategorii rodzaju.

Podczas jednego z testów badanym przedstawiono listę złożoną z 61 słów, z których jedna trzecia miała konotacje męskie (*goryl, spodnie*), jedna trzecia żeńskie (*mrówka, bikini*), a pozostała część była neutralna (*sweter*) i poproszono, aby przypomnieli sobie jak najwięcej wyrazów w dowolnej kolejności. Badania z zakresu psychologii poznawczej udowodniły, że jeśli dana osoba zgromadziła w pamięci określoną liczbę słów według jakiegoś schematu czy systemu skojarzeń, to przywołanie w pamięci jednego z tych słów zwiększa prawdopodobieństwo przywołania następnego, jak pisze S. L. Bem.<sup>20</sup> Osoby uczestniczące w tym teście łączyły słowa albo w grupy semantyczne, np. zwierzęta czy czasowniki, albo w grupy rodzaju.

Test ten wykazał, że osoby konwencjonalne pod względem rodzaju znacznie więcej słów klasyfikują na podstawie właśnie rodzaju niż inne jednostki. Tak więc jeżeli konwencjonalna pod względem rodzaju osoba przypomni sobie słowo mające żeńskie konotacje, np. *mrówka*, to było bardzo prawdopodobne, że kolejne słowo także posiadać będzie takie same konotacje i będzie to np. *bikini*. W przypadku osobnika niekonwencjonalnego pod względem rodzaju istniało większe prawdopodobieństwo, że następnym wyrazem, jaki skojarzy po *mrów-*

---

<sup>19</sup> S. L. Bem, *Męskość – Kobiecość...*, s. 122.

<sup>20</sup> *Ibid.*, s. 148.

ce, będzie nazwa kolejnego zwierzęcia. Czyli zgodnie z założeniami teorii, jednostki konwencjonalne pod względem rodzaju porządkowały informacje w kategoriach rodzaju, postrzegając rzeczywistość przez pryzmat polaryzacji rodzajów.<sup>21</sup>

Badania S. L. Bem nie ograniczały się jednak do testów dotyczących językowej kategoryzacji rzeczywistości związanej z płcią. Kolejne badania dotyczyły następującego zagadnienia: czy osoby opisujące siebie w skali BSRI jako konwencjonalne pod względem rodzaju częściej niż inne ograniczają swe zachowania do tego, co jest zgodne z narzuconymi przez kulturę czynnościami właściwymi danej płci. Badania te wykazały, że jednostki konwencjonalne pod względem rodzaju, w przeciwieństwie do androgynicznych, częściej niż inne unikają czynności definiowanych przez ich kulturę jako niewłaściwe ich płci, np. takie kobiety nie naoliwią drzwi, a mężczyźni nie wezmą się za prasowanie. Co więcej, jeśli osoby takie znajdują się w sytuacji, w której zmuszone będą do takich działań, częściej niż inne prezentować będą w stosunku do siebie uczucia negatywne.<sup>22</sup> Zachowania takie występowały również wówczas, gdy mowa była o poważniejszych czynnościach związanych bądź z nastawieniem instrumentalnym (czynnościowym), bądź z nastawieniem ekspresyjnym (wspólnotowym). „Tak więc jedynie androgyniczne kobiety i androgyniczni mężczyźni byli w stanie zarówno bronić swego zdania w obliczu grupy jednogłośnie wygłaszającej zdanie przeciwne, jak i wykazywać opiekuńczość i troskliwość w stosunku do małego dziecka i samotnego znajomego, bądź znajomej. Natomiast osobnicy konwencjonalni pod względem rodzaju radzili sobie tylko w takich sytuacjach, w których ich reakcje pokrywały się z kulturowymi definicjami tego, co właściwe ich płci”.<sup>23</sup> O rozwijaniu zdolności osobniczych, nawet jeśli są one sprzeczne z kulturową definicją określonej płci, wspominała też Margaret Mead w pracy *Płeć i charakter w trzech społecznościach pierwotnych*.

Reasumując, należy stwierdzić, iż jednostki androgyniczne lepiej przystosowują się psychicznie i łatwiej radzą sobie w różnych sytuacjach życiowych niż jednostki o zdecydowanie męskiej bądź kobiecej osobowości. Ich adaptacyjne zdolności polegają na stosowaniu raz męskich, raz kobiecych wzorów zachowań. Jednostki takie są bardziej odporne na stres, mają pozytywny obraz siebie,

---

<sup>21</sup> Interesujące wyniki badań dotyczących nadawania imion androgynicznych (takich samych dla obu płci) nowo narodzonym dzieciom na przestrzeni blisko 90. lat (1916–1995) znaleźć można [w:] S. Lieberman, S. Dumais, S. Baumann, *The Instability of Androgynous Names: The Symbolic Maintenance of Gender Boundaries*, „American Journal of Sociology”, vol. 105, 2000, issue 5, s. 1249–1287.

<sup>22</sup> S. L. Bem, E. Lenney, *Sex Typing and the Avoidance of Cross-Sex Behavior*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1976, nr 33, s. 48–54.

<sup>23</sup> S. L. Bem, *Męskość – Kobiecość...*, s. 150. Zob. też R. Vonk, R. D. Ashmore, *The Multifaceted Self: Androgyny Reassessed by Open-Ended Self-Descriptions*, „Social Psychology Quarterly”, vol. 59, 1993, nr 4, s. 278–287.

wyższą samoocenę, lepsze zdrowie i silniejszą osobowość. Dysponują także szerszym repertuarem zachowań.<sup>24</sup> Promowanie androgynii psychicznej, czyli doprowadzanie do harmonijnej koegzystencji cech kobiecych i męskich, może również okazać się pomocne w terapii dotyczącej sprawców przemocy w rodzinie.<sup>25</sup> Tak więc chyba rację miał niemiecki romantyk Ritter, pisząc o androgynii jako człowieku przyszłości.

Badania nad androgynią i schematyzmem rodzajowym umożliwiają nam spojrzenie *na* pryzmat kultury, a nie *przez* pryzmat kultury. Kobiecość nie ucierpi na tym, wręcz przeciwnie – zyska gdy pozwolimy jej doświadczać męskości. Także mężczyźni mogą być bardziej ubogaceni, gdy pozwolą sobie na ujawnianie cech zwyczajowo przypisanych kobietom. Może zatem warto spojrzeć odmiennie na stereotypy związane z płcią, panujące w naszej kulturze.

#### LITERATURA

- Bem S. L., *The Measurement of Psychological Androgyny*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology”, vol. 42, 1974, nr 2, s. 155–162.
- Bem S. L., *Probing the Promise of Androgyny*, [w:] A. G. Kaplan, J. P. Bean [red.], *Beyond Sex-Role Stereotypes. Readings Toward a Psychology of Androgyny*, Boston–Toronto 1976.
- Bem S. L., E. Lenney, *Sex Typing and the Avoidance of Cross-Sex Behavior*, “Journal of Personality and Social Psychology” 1976, nr 33, s. 48–54.
- Bem S. L., *Beyond Androgyny: Some Presumptuous Prescriptions for a Liberated Gender Identity*, [w:] J. A. Sherman, F. L. Denmark [red.], *The Psychology of Women: Future Directions in Research*, New York 1978.
- Bem S. L., *Męskość – Kobiecość. O różnicach wynikających z płci*, Gdańsk 2000.
- Bettelheim B., *Rany symboliczne. Rytuały inicjacji i zazdrość męska*, Warszawa 1989.
- Buckhardt T., *Alchemy*, Baltimore 1972.
- Eliade M., *Mefistofeles i androgyn*, Warszawa 1999.
- Jung C. G., *Psychologia przeniesienia*, Zurich 1946 (polski przekład Warszawa 1993).
- Jung C. G., *Anima and animus*, [w:] id., *Two Essays in Analytical Psychology*, New York 1953, s. 198–223.
- Jung C. G., *Mysterium Coniunctionis*, Zurich 1956.
- Jung C. G., *Androgyny*, New York 1960.
- Kluczyńska S., *Męskość, kobiecość, androgynia*, „Niebieska Linia”, 15. 04. 2001, s. 6–7.
- Leuenberger H. D., *Co to jest ezoteryka*, Bydgoszcz 1994.
- Lieberson S., Dumais S., Baumann S., *The Instability of Androgynous Names: The Symbolic Maintenance of Gender Boundaries*, „American Journal of Sociology”, vol. 105, 2000, issue 5, s. 1249–1287.

<sup>24</sup> S. Kluczyńska, *Męskość, kobiecość, androgynia*, „Niebieska Linia”, 15. 04. 2001, s. 6–7.

<sup>25</sup> J. Mellibruda, *W labiryncie męskości – krok pierwszy*, „Niebieska Linia”, 15. 04. 2001, s. 8–10.

- Lippki S., *Androgynia*, hasło [w:] T. Gadacz, B. Milerski, *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 1, Warszawa 2001, s. 217.
- Mellibruda J., *W labiryncie męskości – krok pierwszy*, „Niebieska Linia”, 15. 04. 2001, s. 8–10.
- Samuels A., B. Shorter, F. Plant, *Krytyczny Słownik Analizy Jungowskiej*, Wrocław 1994.
- Singer J., *Androgyny: Towards a New Theory of Sexuality*, New York 1976.
- Terman L. M., C. C. Miles, *Sex and Personality: Studies in Masculinity and Femininity*, New York 1936.
- Vonk R., R. D. Ashmore, *The Multifaceted Self: Androgyny Reassessed by Open-Ended Self-Descriptions*, „Social Psychology Quarterly”, vol. 59, 1993, nr 4, s. 278–287.

### SUMMARY

Androgyny is a concept that appears in philosophical, religious, literature as well as in belles-lettres. The term itself, although it derives from Greek (*andro* – man, *gyne* – woman) and literally means the combination of masculine and feminine features in one human individual, can be defined in the broad sense as a unity, a whole resulting from the union of the opposites.

In the present paper the author tries to present the main theoretical conceptions of androgyny (those of C. G. Jung and M. Eliade) and to explain the symbolism of the adrogyne. The paper also gives examples of androgyny in the socio-cultural context and narrows the concept itself to the psychological dimension. The androgynous personality is one of the three types of human gender identity in psychological terms. The theoretical and empirical development of this conception was taken up by S. L. Bem, who asserts that the human psyche is composed of many opposites (masculine and feminine elements) that must be integrated and balanced so that an individual could function effectively and in a healthy condition. Moreover, the androgynous personality is an ideal type of human personality as such individuals have a wider range of behaviours, can cope better in different everyday life situations, and their adaptive abilities consist in alternating a masculine with a feminine model of behaviour (the article also contains an androgyny test).

The harmonious coexistence of masculine and feminine features can enable a different view on gender stereotypes while androgyny can be a model of the future human.